Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok I | Łódź, czwartek, dnia 7 października 1926 r. | Numer pojedyńczy 20 groszy | № 156

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy. Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem. Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44. I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35. II Filja Administracji: Łódź. Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

# Przemysłowcy proponują 5 procent podwyżki.

## Wczorajsze konferencje w stolicy nie dały konkretnych rezultatów.

## Dziś delegaci fabryczni zadecydują.

Wczoraj rano wyjechali do Warszawy na wezwanie ministra Jurkiewicza przedstawiciele przemysłowców i związków zawodowych robotniczych, majstrów i pracowników umysłowych.

Pierwsza konferencja odbyła się pod przewodnictwem wiceministra Bart la w obecności ministra pracy, głównego inspektora pracy Klotha i dyrektorów departamentu.

Pan wicepremjer wezwał obie strony do

kompromisowego załatwienia zatargu, a szczególnie przemysłowców do ustepstw.

Następnie p. Bartel konferował od dzielnie z przedstawicielami robotników

Przemysłowcy po dłuższych debatach zaproponowali

5 proc. podwyżki.

Równocześnie zaznaczyli że mowy niema o większej podwyżce.

Gdy p. Bartel zakomunikował o tem przedstawicielom związków zawodowych, ci oświadczyli, że w zupełności

zgadzają się na arbitraż

p. wicepremjera, a co się tyczy

podwyżki 5 proc.

to nie są kompetentni by ją zaakcepto wać i odwołają się do swych mandatar juszy.

Na tem konferencję zakończono.

———

W dniu dzisiejszym odbędą się ze brania delegatów fabrycznych, na którem przedstawiciele związków zawodowych złożą sprawozdanie z przebiegu konferencji w stolicy.

Delegaci zadecydują czy podwyżkę 5 proc. przyjąć — czy też

przystąpić do strajku.

O ile strajk wybuchnie, to związki zażądają

25 proc. podwyżki.

## NOWY SZEF WYZNAŃ NIEKATOLICKICH W MIN. SPRAW WOJSKOWYCH.

Warsz. sprawozd. parl. „Wiad. Codz". (Gr.). telef.

Dotychczasowy oficer do zleceń przy ministrze spraw wojskowych, pułk. Maliszewski, uczestnik szarży pod Rokitną, i znany w szerokich kołach wojskowych oficer sztabowy, został mianowany obecnie szefem wyznań niekatolickich w ministerjum spraw wojskowych z równoczesnem pozostawieniem na stanowisku oficera do zleceń. P. o. szefa wydz. wyznań niekatolickich pozostaje na stanowisku następny szef wydziału.

## WYCOFANIE PROJEKTÓW MIN. KLARNERA

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz". (Gr.) telef.

Dowiadujemy się, że dwa projekty ministra Klarnera, które miały być wydane na podstawie pełnomocnictw, udzielonych Prezydentowi Rzeczypospolitej, a mianowicie projekt funduszu sanacyjnego dla banków w wysokości 65 miljonów złotych zostanie wycofany. Projekt ten, który zatwierdzał pozostawienie tej sumy bez żadnej korzyści dla rządu, był jedynie z korzyścią dla banków, dla których stanowiłą podarunek rządowy. Również zostanie wycofany projekt rozporządzenia, w którem minister Klarner zamierzał obłożyć podatkiem dochodowym małorolnych chłopów.

## Dziś posiedzenie rady ministrów.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." (Gr.) tel.:

W dniu 8 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się posiedzenie rady ministrów. Między innemi sprawami administracyjnemi będzie rozpatrywany projekt zarządzenia Prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast, wniosek prezesa rady ministrów w sprawie regulaminu komitetu ekonomicznego ministrów i sprawozdanie ministra pracy i opjaki społecznej o państwowej doraźnej pomocy dla bez robotnych.

## Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego.

Gen. Sosnowski, którego stan zdrowia był o tyle dobry, że można było wywieźć go z Poznania do majątku pozostaje tam nadal pod opieką lekarzy i rodziny. Stan jego zdrowia, choć nie groźny jest nadal poważny, wobec tego, że rana jest ciągle otwartą i dren założony. Wygląd generała świadczy jednak o stałym postępie w powrocie do zdrowia.

## Posiedzenie rady gabinetowej Rzeszy.

BERLIN, 6. (PAT) Dzisiaj odbyła się rada gabinetowa Rzeszy. Sprawa ustąpienia gen. von Segikta nie mogła być rozpatrywana z powodu czasowej nieobecności kanclerza dr. Marxa.

## NOWY WICEMINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz". (Gr.). telef.

Dowiadujemy się, że nominacja pułkownika korpusu sądowego d-ra Mecnarowskiego, dotychczasowego zastępcy szefa departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk. na stanowisko wiceministra sprawiedliwości zostanie podpisana w dniu dzisiejszym. Pułk. Mecnarowski pełnił równocześnie dotychczas funkcje zastępcy generalnego prokuratora wojskowego.

## ŻELAZNA STABILIZACJA ZŁOTEGO.

Warsz. sprawozd. parl. „Wiadom. Codz." (Gr.) telef.

Bilans Banku Polskiego na dzień 30 września — mimo wielkich, bo wynoszących 6 miljonów dolarów wypłat za skarb państwa z tytułu zobowiązań zagranicznych, wykazuje dalszy rozwój naszej instytucji emisyjnej.

Zapas kruszczów w ostatniej dekadzie września nie uległ zmianie i wyniósł 135,6 miljona złotych w złocie.

Stan zapasu walut obcych osiągnął 109,61 miljonów złotych w złocie, a więc w stosunku do sierpnia wzrósł o 1,6 milj. zł. i w stosunku do ubiegłej dekady zmniejszył się brutto o 6,1 milj. zł., netto zaś tylko o 3,8 milj. zł.

Trzeba bowiem uwzględnić, że zobowiązania Banku w obcej walucie uległy redukcji o 2,3 milj. i wyniosły w końcu września 9,4 milj. złotych.

Na dobro Banku trzeba zapisać, że

**powiększył portfel wekslowy**

o 9,8 milj., zł. do sumy 315,7 milj. złotych.

Rekordowy

**wzrost wykazuje obieg biletów bankowych.**

Wynosił on

**581,4 milj. złotych,**

wzrastając o 36,8 milj.

Powiększenie obiegu banknotów było w ścisłym związku z odpływem sum z rachunków bieżących — stałem zjawiskiem w końcu każdego miesiąca. Rachunki te wynoszą 117,5 milj. zł. i zmniejszyły się o 34,2 milj. zł., czyli niemal o tyle, ile wyniósł wzrost obiegu banknotów.

**Pokrycie złotego wynosi 41,48 procentu.**

## Asp. Pawłowski skazany na rok więzienia.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz."

W dniach 5 i 6 b. m. sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę b. aspiranta policji politycznej Bolesława Pawłowskiego, oskarżonego z art. 52 i 102 K. K. (za wydanie tajemnic policji politycznej organizacji, działającej na szkodę państwa).

Po zbadaniu 21 świadków oraz wysłuchaniu oskarżyciela publicznego podprokuratora Goldszteina i obrońcy oskarżonego adw. Rettingera — sąd wydał wyrok, skazujący Pawłowskiego na jeden rok więzienia.

## Liga Narodów nie będzie interwenjowała w sprawie zawarcia traktatu litewsko-sowieckiego.

GENEWA, 6. (PAT). Wobec licznych głosów prasy, wyrażających oczekiwanie, że sekretarjat Ligi wypowie się w sprawie zgodności umowy sowiecko-litewskiej z paktem Ligi, se kretarjat generalny Ligi Narodów wyjaśnia, ze zgodnie z art. 18 paktu członkowie Ligi mają obowiązek natychmiast rejestrować wszystkie swe zobowiązania międzynarodowego. Sekretarjat nie wdaje się w badanie legalności tych zobowiązań i podaje je do publicznej wiadomości. Każdemu członkowi Ligi przysługuje prawo zwracania się do Rady ze wskazaniem na przekroczenie ramy paktu Ligi przez zawierające traktat państwo.

## Proces przeciw pojedynkom w armji.

LWÓW, 6.10 (AW) W dniu wczorajszym odbyła się w sądzie wojskowym rozprawa przeciwko 3 oficerom 22 pułku ułanów, oskarżonych o wzięcie udziału w pojedynku. Oskarżeni nie przyznali się do winy oświadczając. że musieli żądać i udzielić satysfakcji zgodnie z przyjętemi normami zwyczajowemi. Sąd wydał wyrok uniewinniający, prokurator jednak wniósł zażalenie nieważności.

## Mussolini zaprosił Brianda na konferencję.

PARYŻ, 6. 10. Z Rzymu donoszą, iż Mussolini zwrócił się za pośrednictwem francuskiego ambasadora do Brianda z propozycją wspólnej konferencji. Mussolini pragnie, aby spotkanie odbyło się we Włoszech. Miejsce i czas konferencji ustalone będą w porozumieniu z włoskim ambasadorem w Paryżu.

## Danja nie wpuszcza bezrobotnych.

KOPENHAGA, 6. 10 PAT. Duński minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie, na zasadzie którego wzbroniony zostaje wjazd do Danji cudzoziemcom, poszukującym pracy. Wyjątek stanowić będą przybysze, posiadający specjalne zezwolenie lub odpowiednie środki materjalne.

## Dowódca Reichswehry podał się do dymisji.

BERLIN, 6. 10. (PAT). Jak podaje prasa, dowódca Reichswehry, v. Seeckt, podał się do dymisji w następstwie nieporozumień z ministrem Reichswehry Gesslerem na tle uczestnictwa najstarszego syna b. kronprinza w manewrach Reichswehry.

## Jakie odszkodowanie dostaną Hohenzollerni.

Berlin, 6 października.

(ATE). Pruski prezes ministrów Braun odbył konferencję z przedstawicielami stronnictw, na której był omawiany kompromis w sprawie odszkodowań dla Hohenzollernów. Według nowego projektu rodzina Hohenzollernów otrzymałaby 200 tysięcy akrów ziemi wraz z wielu pałacami i zabudowaniami oraz 6—7 miljonów marek. W poprzednim projekcie była mowa o 330 tysiącach akrów i 300 miljonach marek. „Welt am Abend“ z powodu nowego kompromisu w sprawie odszkodowań zamieszcza artykuł, nazywający nowy projekt rządu zdradą ludu. Dziennik domaga się ustalenia, czy sprawa wywłaszczenia może uzyskać większość.

## Sidikauskas ministrem spr. zagranicznych.

KOWNO 6. 10. PAT. Zdaniem „Ritas“ traktat litewsko — sowiecki wzbudził pewne wątpliwości nawet w rządowych kołach litewskich. W związku z tem ma pozostawać, jak twierdzi dziennik, przybycie do Kowna posła litewskiego w Berlinie Sidikauska. Sidikauskas, który jest uważany za przeciwnika traktatu litewsko-sowieckiego ma podobno objąć tekę ministra spraw zagranicznych.

## Zmiany w marynarce angielskiej.

LONDYN, 6. 10. PAT. Admiralicja angielska podaje wiadomość o ustąpieniu sir Montague Browninga ze stanowiska pierwszego adjutanta marynarki Jego Królewskiej Mości. W związku z rezygnacją Browninga, król Jerzy podpisał nominacje: wice admirała, Sir Edwyna Sinclaira — na stanowisko admirała marynarki brytyjskiej, kontr admirała, Ellertona — na stanowisko wice-admirała, wreszcie komandora, Johna Casementa — na stanowisko kontr-admirała.

# Zwalczanie drożyzny figuruje na pierwszym planie prac

## komitetu ekonomicznego ministrów.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.“ (Gr.) telef.:

Najbliższe posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, które odbędzie się prawdopodobnie w nadchodzącą sobotę, zajmie się sprawą wydania natychmiastowych zarządzeń w sprawie walki z drożyzną.

Punktem wyjścia dla prac komitetu ekonomicznego ministrów będzie służył opracowany przez gabinet premjera memorjał, wskazujący cały szereg środków, do opanowania drożyzny i obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Między innemi memorjał ten przewiduje ściśle i rzetelne wykonywanie wielu dotychczasowych zarządzeń i przepisów, biorących w obronę ludność pracującą przed wyuzdanemi zyskami pośredników.

# Zbliżenie Polski i Litwy

## zagwarantuje Europie pokój.

PARYŻ, 6.X. W związku z podpisaniem traktatu litewsko-sowieckiego, oświadcza „Temps“ iż traktat ten zasługuje na szczególną uwagę każdego, komu drogie jest zachowanie pokoju we wschodniej części Europy. Ustęp, dotyczący Wilna, zaznacza dziennik, stoi w jawnej sprzeczności z traktatem ryskim. Gra sowietów jest jasna.

Rosja jednak powinna poważnie się zastanowić, zanim rozpocznie przeciw Polsce kroki zaczepne. Palska — kończy „Temps“ — stanowi dzisiaj siłę poważną, zdolną własnemi środkami stawić czoło wszelkiej napaści.

Wielki błąd popełnia ten, kto myśli wygrać przeciwko Polsce kartę rosyjską.

Prawdziwa konsolidacja pokoju tej części Europy polega na zbliżeniu Polski i Litwy, nad czem Warszawa i Kowno winny pracować.



# ZAKOŃCZENIE KONGRESU PANEUROPEJSKIEGO.

WIEDEŃ, 6. 10. (PAT). Dziś w południe nastąpi uroczyste ostatnie posiedzenie kongresu paneuropejskiego. Po przemówieniu końcowem hr. Coudenhove-Kalergi, odegra p. Bronisław Hubermann solo skrzypcowe.

## Incydent podczas kongresu

WIEDEŃ, 6.X (ATE) Na wczorajszem wieczorowem posiedzeniu kongresu paneuropejskiego wydarzyło się następujące zajście:

Berliński filozof i esteta Schiller wystąpił z namiętnem przemówieniem, zwalczającem fałszywą i konserwatywną demokrację w przeciwstawieniu do demokracji rewolucyjnej. Konserwatywna demokracja jest wrogiem postępu Prawdziwa demokracja paneuropejska winna być oparta na panowaniu jednostek o wielkiej wartości duchowej, tak jak mówił Nietzsche. przez usta proroka Zaratustry. Przemówienie to wywołało gwałtowne protesty wśród uczestników kongresu, którzy przerwali mówcy dalsze wywody. Prezydent Reichstagu Loebe wśród wielkich oklasków oświadczył, że istotą demokracji nie jest równość wszystkich ludzi, lecz stworzenie jednakowych możliwości, w których ludzie mogliby rozwijać swe naturalne uzdolnienia. Prasa wiedeńska krytykuje wczorajszy incydent, twierdząc, że zbyt duży udział literatów, filozofów i muzyków utrudnia konkretną pracę.

## Dyktator do walki z opozycją w Rosji.

LWÓW, 6.X. (PAT). „Gazeta Poranna“ donosi, że rząd sowiecki w celu uniemożliwienia Trockiemu, kierownikowi połączonej opozycji, wzięcia udziału we wszechzwiązkowym zjeździe komunistycznym, mającym się odbyć dn. 15 b. m., wydał rozkaz o przedłużenie przymusowego urlopu Trockiego aż do odwołania. Równocześnie zamianował Stalin czekistę Jagodę dyktatorem z nieograniczonemi pełnomocnictwami do walki z opozycją.

## Odroczenie kongresu komunistycznego.

LWÓW, 6.X. (PAT). „Gazeta Poranna“ donosi: Sensację wywołało w Moskwie postanowienie „cika“ o odroczenie wyznaczonego na 15 b. m. wszechzwiązkowego kongresu komunistycznego. Podobno Stalin powziął to postanowienie, dowiedziawszy się o niekorzystnych dla jego obozu wynikach wyborów do tego kongresu.

## Misja Karachana.

LONDYN, 6.X (ATE) Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph“ donosi, iż były poseł sowiecki w Pekinie Karachan wyjechać ma do Kantonu w ważnej misji politycznej. Zadaniem Karachana będzie podtrzymanie wpływów sowieckich w południowych Chinach i wśród armji kantońskiej. Okazało się bowiem, że dowództwo armji kantońskiej dopuściło się zdrady wobec Sowietów, które zaopatrywały armję kantońską obficie w amunicję i broń oraz wysłały znaczną liczbę wyższych oficerów sowieckich, którzy brali udział w walkach Obecnie po zwycięstwach, armja kantońska emancypuje się z pod wpływów sowieckich, ulegając wpływom innych mocarstw. Celem misji Karachana jest przywrócenie poprzedniego stanu.

## „Local Anzeiger“ zapowiada zmianę w polskiej polityce zagranicznej.

BERLIN, 6.X. (AW). „Local Anzeiger“, pisząc o wczorajszej nominacji p. Zaleskiego na ministra spraw zagranicznych stwierdza, iż fakt ten wskazywałby na to, że kurs polityki zagranicznej będzie nadal utrzymany, łudzić się jednak co do tego nie można, że w polityce Polski zajdą jeszcze kolosalne zmiany

„Local Anzeiger“ stwierdza, iż Marsz. Piłsudski w czasie najbliższym dokona rewizji polskiej polityki zagranicznej, przyczem skonstatować należy, iż wszedł on już w związku z tem w kontakt z Anglją i Włochami, chcąc wspólnie z tymi państwami przeprowadzić akcję przeciw Rosji.

Pismo wskazuje, iż wizytę posłów angielskiego i włoskiego u Prezydenta Rzeczypospolitej należy uważać za wstęp do rokowań w tej sprawie.

## Mussolini „zesłany przez Boga“.

### Deklaracja kardynała na ratuszu rzymskim.

RZYM, 6.X. Wielkie poruszenie w kołach politycznych wywołała deklaracja kardynała Meri del Val złożona w czasie przyjęcia w ratuszu rzymskim z okazji uroczystości ku czci św. Franciszka z Assyżu. Kardynał oświadczył o Mussolinim:

„Zesłany przez Boga, mąż ten pracuje nad uratowaniem siły i potęgi swego narodu wobec innych narodów“.

Tego rodzaju zdań nie słyszało się od żadnego z dostojników kościoła o przedstawicielach rządu włoskiego od 1870 roku.

## Górnicy masowo przystępują do pracy.

LONDYN, 6. 10. (ATE) Dnia wczorajszego przystąpiło do pracy 15 tysięcy górników. W ciągu ostatnich kilku dni liczba przystępujących do pracy wzrasta coraz bardziej, która podniosła się początkowo do 7,8 a wreszcie do 15 tysięcy. Ogólna liczba górników, którzy przystąpili do pracy wynosi 180 tysięcy. Jeżeli do tej liczby dodać górników, którzy byli pozostawieni, jako konieczna obsługa przy pompach i maszynach, to ogólna liczba zatrudnionych już obecnie w kopalniach wyniesie przeszło 280 tysięcy.

## Ograniczenie ruchu kolejowego w Anglji.

LONDYN, 6.X (PAT) — „Daily Mail“ przewiduje ograniczenie ruchu kolejowego o 30 do 50 proc. celem zaoszczędzenia węgla.

## Dymisja min. Severinga.

BERLIN, 6. 10. (ATE) Dymisja ministra Severinga, który od lat 6-ciu był kierownikiem pruskiej polityki wewnętrznej, została przyjęta. Zastępcą Severinga został mianowany Krześniński, dotychczasowy prezydent policji berlińskiej i poseł do sejmu pruskiego. W związku z wystąpieniem Severinga są przewidziane dalsze zmiany na stanowiskach administracyjnych wspomnianego resortu. Najbliższy pomocnik Severinga, podsekretarz stanu Meister ustępuje, a na jego miejsce będzie mianowany dyrektor ministerjalny Abeck, znany ze swoich wystąpień przeciwko planowanemu zamachowi stanu w maju roku bieżącego.

## Pożar na okręcie.

LONDYN, 6.X (PAT) — „Daily Mail“ donosi z Nowego Jorku, że przybył tam parowiec „Byron“, na pokładzie którego wybuch gwałtowny pożar. Parowcem tym jechało około 400 pasażerów. Pożar został stłumiony.

# PANEUROPA.

Siła Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej leży w samowystarczalności tego olbrzymiego pod względem ilości mieszkańców i rozległości obszaru—organizmu państwowego.

Stany Zjednoczone posiadają nadzwyczaj bogatą produkcję rolną obok niebywale rozwiniętego przemysłu, przebogate skarby mineralne obok pierwszorzędnie rozwiniętego handlu i bankowości.

Są one państwem nietylko niepodległem ale i niezależnem—w najszerszem tego słowa znaczeniu.

Państwa zaś europejskie, liliputowe w porównaniu ze Stanami Zjednoczonemi pod względem obszaru i bogactw naturalnych, są tylko politycznie niepodległe, jednakowoż daleko im bardzo do niezależności.

Są one zależne od całego szeregu krajów z któremi muszą — czy chcą, czy nie chcą—utrzymywać stosunki handlowe.

Nie będąc w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb ludności z własnych źródeł, skazane są na wzajemną wymianę dóbr. A na tem tle powstawają ustawiczne nieporozumienia i zatargi, które z biegiem czasu doprowadzają do konfliktów zbrojnych i do wojen takich, których świadkami było żyjące obecnie pokolenie.

Wojny te jednakowoż nietylko nie zaradzają złemu, nietylko nie usuwają przyczyn konfliktów, lecz przeciwnie, gmatwają jeszcze bardziej wzajemne stosunki i stwarzają nowe źródła niesnasek i zatargów.

Ideałem każdego z państw europejskich, a przedewszystkiem państw nowopowstałych, jest samowystarczalność. Każde państwo chciałoby uczynić się jaknajmniej zależnem od drugiego.

To też otaczają się one coraz wyższemi murami celnemi.

Europa powojenna posiada nie mniej nie więcej, jak 18 tysięcy kilometrów granic celnych.

Dążność państw europejskich do osiągnięcia samowystarczalności jest chimerą.

Wymiana dóbr i sił roboczych między temi państwami jest koniecznością, podyktowaną przez warunki naturalne każdego państwa. Wymiana ta jednak napotyka na tem większe trudności, im bardziej się poszczególne państwa od siebie odgradzają i im mniej są skoordynowane ich poczynania i kroki na polu polityki gospodarczej.

Jeżeli Europa nie ma zginąć, jeżeli teorje o zmierzchu cywilizacji europejskiej nie mają stać się rzeczywistością, musi nastąpić ścisła kooperacja polityczna i gospodarcza wszystkich państw europejskich.

Obszar Europy musi stać się jednem wielkiem i jednolitem ciałem gospodarczem, rządzonem wedle jednych i tych samych zasad, i wyzyskującem racjonalnie wszystkie skarby natury i wszystką siłę roboczą w granicach tego obszaru się znajdującą.

Słowem, stworzona ma być organizacja polityczno-gospodarcza na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Stany Zjednoczony Europy są hasłem ruchu paneuropejskiego, którego pierwszy wszechświatowy kongres odbywa się obecnie we Wiedniu.

Referaty wygłoszone na tym kongresie dowodzą, że idee ruchu paneuropejskiego są jeszcze dość mgliste, — że nie oblekły się jeszcze w kształty konkretnych planów.

Nic dziwnego, ruch ten znajduje się jeszcze w pierwszych prawie początkach, a cel, do którego zmierza się jest niezmiernie trudny do osiągnięcia.

Połączyć w jeden organizm polityczno gospodarczy państwa, mające długowiekową tradycję i ludy rozmawiające różnemi językami; przezwyciężyć aspiracje, ideały i egoizmy tych ludów i państw — to zadanie tytaniczne.

Konieczność tego zadania uznawana jest dziś przez wszystkie światłe umysły Europy, a przedstawiciele rządów pospieszyć złożyli przed delegatami kongresu paneuropejskiego oświadczenia o swej sympatji i życzliwości.

Czy oświadczenia te są wyrazami szczerych uczuć i pragnień, wątpić należy.

W każdym razie jest rzeczą nieprawdopodobną, by dzisiejsze rządy zechciały czynnie ruch ten popierać.

Toteż ruch paneuropejski będzie musiał na urzeczywistnienie swych celów długo czekać.

Idea ta musi stać się pragnieniem, a w następstwie postulatem szerokich mas ludności wszystkich krajów.

Dopiero, gdy przez długoletnią propagandę przezwyciężone będą przesądy i egoizmy poszczególnych państw gdy idea kooperacji wszecheuropejskiej przestanie być własnością tylko jednostek i małych grup, a stanie się własnością ogółu, — wtedy dopiero nadejdzie czas na praktyczne przeprowadzenie tego planu.

Dotychczas niestety mówić można tylko o „pobożnem życzeniu".

Dr. N. E.

# ROZMOWA Z KIEREŃSKIM.

## EKSDYKTATOR ROSYJSKI O KRYZYSIE BOLSZEWIZMU.

(Korespondencja własna „Wiadomości Codziennych")

Wiedeń, w październiku 1926 r.

Rzeczą niecodzienną jest spotkanie dziennikarza, którego imię dla trzech części świata — Europy, Ameryki i Azji — oznaczałoby program. Kolega Kiereński jednak, który po kolei zajmował stanowiska adwokata, posła, ministra, szefa sztabu generalnego i dyktatora — jest obecnie redaktorem naczelnym rosyjskiego dziennika paryskiego „Dni". Ten to wielki kolega jest w Moskwie i Władywostoku nienawidzony, w New-Yorku podziwiany, w Paryżu pokazywany jako curiosum a nawet w Wiedniu zwraca ogólną uwagę. Cisza zupełna panowała podczas kongresu paneuropejskiego, kiedy przewodniczący zakomunikował: „La parol est a Monsieur Kerenski". Tylko z jednej loży ozwał się lekki szmer — to opuszczali salę przedstawiciele poselstwa sowieckiego... Żadnego chyba człowieka na tym Bożym świecie, tak nienawidzono jak bolszewicy nienawidzą Kiereńskiego. I żaden rzeczywiście człowiek nie może być w pewnym momencie bardziej dla bolszewizmu niebezpieczny — jak własnie Kiereński. Exdyktator jednak oświadcza wszem i wobec, że jego aktywna karjera polityczna już się skończyła. W przyszłości Kiereński poza publicystyką nie chce się niczem innem zajmować. Ale ta rezygnacja nie licuje wcale z jego wyglądem: młody, szczupły, giętki z wyrazem żelaznej energji na twarzy. Jedynie jego siwiejące mocno włosy świadczą o jego wieku: 45 lat pracowitego żywotu.

* * *

Zapytany o życie swoje, Kiereński opowiada:

„Jako bardzo młody student już zajmowałem się polityką. Cały młody świat intellektualny carskiej Rosji przepojony był i upity rewolucyjnemi przesłankami. Mnie sam patos i uduchowienie nie wystarczało; będąc bardzo jeszcze młody byłem zawikłany w różne wysoko-polityczne konspiracje. I tak poszedłem wprost z uniwersytetu do lochu sybirskiego. Pó wypuszczeniu mnie na wolność stałem się adwokatem w Petersburgu.

Przeprowadzałem jednak tylko procesy polityczne. Później zostałem wybrany do dumy jako skrajny lewicowiec. Gdy w marcu 1917 roku upadł caryzm, stałem w centralnym punkcie rewolucji. Nie chcę powiedzieć, że byłem jednym z twórców rewolucji. W podobne zasługi lubią ubierać się politycy, gdy akcja ich osiągnie ostateczne powodzenie. Ja sądzę, że nigdy żadne koło polityczne nie czyni rewolucji. Polityk może tylko przewrót i rewolucję organizować. Rewolucja sama wypływa jedynie z tłumu.

W marcu 1919 r. w największym chaosie stworzył książe Lwow, gabinet którego członkiem byłem jako minister sprawiedliwości. Następnie sam przejełem kierownictwo rządowe. Rewolucja postępowała naprzód a ja stanełem na czele wojska. Nasze walki z bolszewikami są znaczne. Znane są też ich konsekwencje. Jako wygnaniec udałem się do Paryża, gdzie założyłem dziennik „Dni". Gazeta ta ma za zadanie zwalczanie bolszewizmu z całą energją. My nie zadawalniamy się tylko przekonywaniem świata całego a prawdziwym charakterze Rosji Sowieckiej, lecz chcemy i w samej Rosji przeprowadzać propagandę dla wolności i demokracji. Mimo ostrej kontroli i cenzury, udaje się regularnie przemycać naszą gazetę do Rosji.

Obecnie bolszewizm przechodzi bardzo ciężki kryzys. Od śmierci Lenina, nie znalazł się żaden prowodyr, który mógłby go zastąpić. Trocki wciąż jest w dymisji, chociaż naogół przypisuje się mu pewne znaczenie. Ma on jeszcze poparcie przyjaciół z lat młodzieńczych. Pierwszym człowiekiem w Rosji jest Stalin. Jest to chłop, który w przeciwieństwie do innych władców sowieckich wypłynął z samego dołu.

Ale i pozycja Stalina może mocno zachwiać się lada dzień. Jeszcze pamiętny jest przykład Zinowiewa, który we wstydzie został ze swego stanowiska strącony.

Pozatem w łonie partji komunistycznej wyłania się coś, co nazwałbym „ciągiem do demokracji". A sądze, że jeśli ciąg tem w partji się zadomowi, to żadna siła go nie zatrzyma.

Wszyscy chłopi i robotnicy, coraz to głośniej żądają demokratycznego prawa głosowania. Ja sądze, że system bolszewicki na drodze pokojowego rozwoju sam w sobie się załamie. Dzień tego załamania nie daje się dokładnie wyznaczyć, czy za miesiąc czy za rok, czy nawet jeszcze dłużej — załamanie nastąpić musi. Także Narody Rosyjskie nie wiecznie pozwolą się uciskać przez jednego dyktatora. (eg.)

## Katastrofa kolejowa w tunelu w Szwajcarji.

ZURYCH 6. 10. ATE. — W tunelu na linji St. Gallen Raperswill—Zurich zdarzyła się katastrofa kolejowa spowodowana przez warunki atmosferyczne, które zupełnie uniemożliwiły odpływ gazów i dymu z tunelu w którym znajdował się pociąg towarowy. Pociąg ratunkowy, wysłany na miejsce wypadku wobec opóźnienia się pociągu towarowego, który pozostał w tunelu zorganizował akcję ratunkową. Po dłuższych wysiłkach zdołano wydobyć z tunelu 9 osób, stanowiących obsługę pociągu towarowego, którzy jednakże pod wpływem gazów już utraciły życie.

## Tendencje pokojowe państw europejskich.

LONDYN, 6.X (PAT) Niektóre dzienniki, komentując rozmowy, odbyte przez Chamberlaina z Mussolinim i Briandem, podkreślają coraz silniejsze tendencje pokojowe głównych państw europejskich.

Równie przychylnie piszą tu o spotkaniu w Thoiry. Wiadomości przypisujące konferencji w Livorno, znaczenie przeciwwagi spotkania Brianda z Stresemannem nazywane są przez dzienniki zrodzonemi z halucynacji.

## Olbrzymi deficyt budżetowy Anglji.

Jak donoszą pisma londyńskie z 2-go b. m., zamknięcie rachunkowe za ostatnich sześć miesięcy gospodarki skarbowej w Anglji wykazują deficyt w sumie funt. ang. 61.724.010. W porównaniu z zeszłorocznym półroczem wydatki wzrosły o 4.083.291, natomiast podatki przyniosły mniej o 21.668.694 funtów, co pisma angielskie przypisują następstwom strajku węglowego. Sumę tę spodziewa się skarb ściągnąć po zakończeniu strajku.

## Port w Gdyni już gotów.

GDYNIA, 6.10. (AW). Po ukończeniu ostatnio jednej z serji robót w porcie gdyńskim jest on już zdolny do obsłużenia przemysłu polskiego.

Pierwszy większy ładunek, w postaci transportu cementu, odejdzie w dniach najbliższych na statku francuskim „Eqiador", o pojemności 8 tysięcy tonn.

Tych rozmiarów statek jak dotąd nie mógł być wprowadzonym do portu gdyńskiego. Sam fakt, iż obecnie statek taki może być załadowanym dowodzi o postępie robót portowych w Gdyni.

Wspomniany ładunek cementu przeznaczony jest do Buenos Aires.

## P. St. Wojciechowski powrócił do spółdzielczości.

Z Warszawy donoszą:

We wtorek w tow. kooperatystów odbyło się zebranie, na którem red. Rapacki wygłosił odczyt p. t. „Najnowsze koncepcje Rzeczypospolitej Spółdzielczej“.

W dyskusji zabrał również głos b. prezydent Rzplitej p. Wojciechowski.

Pan Wojciechowski, wyrażając zadowolenie, że „wrócił do własnej skóry“, w dłuższym przemówieniu wypowiadał się za koncepcja szwaj kooperacji przestrzegał, że zasada na wychowanie człowieka, wskazywał na to, że powodzenie materjalne kooperacji grozi zaprzepaszczeniu ideologji. Przeciwstawiając się tendencjom kapitalistycznym w kooperacji przestrzegał, że naradą centralizacji w myśl koncepcji angielskiej doprowadzić może kooperację do państwowego socjalizmu. Wychowanie jednostki, wiara w człowieku, jego zdolności twórcze doprowadzić powinny do samorządnej formy bytu stowarzyszeń spółdzielczych. Od charakteru jednostek zależeć będzie ustrój spółdzielczości.

Pan Wojciechowski „w ucieczce ludzi od polityki“ widzi dodatni objaw, gdyż następuje „powrót do twórczej pracy społecznej“. Wychowanie jednostki, obywatela w chwili jego dojrzewania, powinno być najbliższym zadaniem kooperatystów. „Tęsknota do zbawców“, zdaniem p. Wojciechowskiego jest „objawem chorobliwym“, trzeba wychowywać polaków dla Polski.

*

Podczas dyskusji tytułowano p. St. Wojciechowskiego prezydentem, na co p. Wojciechowski zareagował: profesor a nie prezydent“.

## Ze śledztwa w sprawie napadu na b. ministra Zdziechowskiego.

Z Warszawy donoszą: Z dowództwa 1. dywizjonu żandarmerji wojskowej z ramienia którego prowadzone jest śledztwo w sprawie napadu na b. ministra Zdziechowskiego, otrzymał przedstawiciel prasy pewne wyjaśnienia, dotyczące tego śledztwa.

Komendant dywizjonu zaznaczył, że w toku śledztwa, które prowadzone jest ze zdwojoną energją i starannością, bo poza zwykłymi obowiązkami ścigania przestępstwa wchodzi w grę szczególniejsza dążność do oczyszczenia armji z jednostek, jej hańbę przynoszących, były już kilkakrotne kombinacje, nasuwające pewne poszlaki, w tropy których poszło śledztwo z prawdopodobieństwem, że doprowadzi ono do wyniku. Obecnie żandarmerja, która pracuje w tej sprawie dniem i nocą, jest na szlakach nowej kombinacji, z którą też przemawia wielkie prawdopodobieństwo konkretnego rezultatu. Z natury rzeczy szczegóły śledztwa w tym kierunku nie mogą być jeszcze ujawnione. Być może, że już najbliższe chwile przyniosą bądź potwierdzenie, bądź zaprzeczenie powziętego podejrzenia.

Rozumie się samo przez się, że śledztwo obejmuje bardzo szeroki krąg dociekań, obejmujący tak wojskowe jak i cywilne sfery. Główna uwaga żandarmerji jednak skupia się przy poszukiwaniach sprawców z pośród armji. W tym kierunku napotyka żandarmerja na ogromne trudności, z powodu braku odpowiedniej pomocy świadków. Z 2 jedynych bezpośrednich świadków wypadku, poza samym poszkodowanym p. Zdziechowskim, t. j. stróża domu i służącego p. Zdziechowskiego, nic pozytywnego wydobyć nie można. Zeznania ich są bardzo nieściśle i niejasne, nie dające żadnego prawie punktu zaczepienia do powzięcia właściwego kierunku śledztwa. Słowem śledztwo jest dalej w toku i nic można o niem jeszcze po za tem, co wyżej wyłuszczono, nic pozytywniejszego powiedzieć. Przypuszczalnie potrwa ono jeszcze parę dni, poczem rezultat da się już skonkretyzować. Do tego czasu publiczność musi się uzbroić w cierpliwość i nie dawać wiary domysłom lub zgoła plotkom, krążącym na temat przypuszczalnych wyników dochodzeń.



## Z PRZESZŁOŚCI P. MEYSZTOWICZA.

Czytamy w „Robotniku“:

Niedzielny „Karjer Poranny“ obdarzył p. ministra sprawiedliwości Meysztowicza całym szeregiem zaszczytnych tytułów, między innymi rolą „najbardziej reprezentatywnego“ przedstawiciela społeczeństwa „kresowego“, wytrwałego bojownika o złączenie „kresów północno-wschodnich“ z Warszawą itp.

My, tu w Wilnie mamy wrażenie, że albo „Karjer Poranny“ kpi sobie ze swoich czytelników, albo został świadomie przez kogoś w błąd wprowadzony.

P. Meysztowicz „reprezentuje“ istotnie, ale „reprezentuje“ tylko drobniutką grupkę obszarników mińskich, skupionych dokoła redakcji „Słowa“, pałających nienawiścią do najskromniejszego choćby postępu, obcych zupełnie dzisiejszej Polsce; już nietylko robotnicy socjalistyczni, ale zupełnie umiarkowane odłamy inteligencji wileńskiej są zdumione do najwyższego stopnia tą dziwaczną nominacją. P. Meysztowicz jest z fachu ziemianinem i dyrektorem obszarniczego Banku Ziemskiego Jakiemi drogami został raptem „wybitnym prawnikiem“ — pozostanie tajemnicą informatorów „Karjera“. Co się zaś tyczy rzekomego „bojowania“ o łączność Wilna z Warszawą, pozostawmy na uboczu „działalność“ p. Meysztowicza, jako prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej. Samodzielnie uczynił rzecz jedną: wydalił z granic Wileńszczyzny prof. Birzyszkę i kilku innych demokratów litewskich, pozostawiając w spokoju istotnych wrogów polskości— klerykałów. W poprzedniej natomiast „pracy publicznej“ w rosyjskiej radzie państwa hołdował doktrynie t. zw. konserwatywno kresowej, a więc za cenę ugody z caratem zgadzał się na zupełne, dobrowolne zerwanie polityki polskiej w „kraju północno zachodnim“ z polityką polską w b. Kongresówce.

Jako „kataryniarz“, t. j. uczestnik uroczystości odsłonięcia pomnika Katarzyny II w Wilnie, był lat parę pod bojkotem towarzyskim. Później zapomniano o tem, jak o wielu innych rzeczach. Nikt wszakże nie przypuszczał, że p. Meysztowicz właśnie będzie ministrem sprawiedliwości w Polsce niepodległej, i to w dodatku w gabinecie Józefa Piłsudskiego.

Jak może człowiek, który nienawidzi, dosłownie nienawidzi, wszystko, co w Polsce dzisiejszej stanowi zdobycz demokracji, jak może taki człowiek brać na siebie, w charakterze ministra sprawiedliwości, rolę stróża Konstytucji republikańskiej, obrońcy prawa i t. d., — tego ani zrozumieć, ani usprawiedliwić nie podobna.

Na zakończenie przypomnę piosenkę, która w latach 1904 — 1906 kursowała po Wilnie w setkach odpisów:

„Zapomniane już powstania,
Przebaczone winy,
A symbolem pojednania
Pomnik Katarzyny.
Marsz, marsz Meysztowicz
Idźmy całą zgraja,
Pod pomnikiem Katarzyny
Dziś ordery dają“.

DEMOKRATA WILEŃSKI.

Wilno, 4 października, 1926.

## Obrady kongresu przyjaciół Ligi Narodów.

SALZBURG, 6.10. (tel. wł.) Przed zamknięciem kongresu unji Przyjaciół Ligi Narodów odbyło się tu posiedzenie komisji dla spraw mniejszości narodowych, (Po obszernej dyskusji nad sprawą pozbawienia obywatelstwa wiela przynależnych do mniejszości narodowych w rozmaitych krajach, przyjęto wniosek p. Napira (Anglja) o utworzenie międzynarodowej instytucji sądowej któraby rozstrzygała w sprawach obywatelstwa.

Kwestje przymusowego odpoczynku niedzielnego w Salonikach odroczono do następnego posiedzenia. W sprawie tej która została poruszona przez żydowską delegację z Bułgarji zabrał głos profesor dr. Chajes,

Następnie wyłoniła się obszerna dyskusja nad położeniem mniejszości narodowych w krajach bałkańskich. Uchwalono wydawać czasopismo, poświęcone sprawom mniejszości narodowych. Czasopismo to będzie wydawane przez unję przyjaciół Ligi Narodów.

Prezydent kongresu mniejszości narodowych złożył w końcu sprawozdanie z obrad, odbytych w Genewie w sierpniu b. r. Mówca wskazał, iż głównym postulatem mniejszości narodowych jest uzyskaniem autonomji kulturalnej. Dr. Wilfan krytykował ostro rządy niektórych krajów za ograniczenia językowe oraz gospodarcze, stosowane wobec mniejszości narodowych.

SZAŁOM ASZ.

## Poprzez ścianę.

(Poświęcone pamięci szwagra Izaka Szpiry).

W dolinie, na samotnem polu, za wielkiem miastem, wznosiła się ogromna, zczerniała twierdza, okolona wysokim i grubym murem, odcinającym ją od reszty świata i osłaniającym od światła dziennego. Z jednej strony płynęła szeroka, potężna rzeka, którą, głównie w nocy, gdy cisza zalegała dookoła, słychać było, jak swemi falami uderzała o mury. Echo fal rozlegało się daleko i zdawało się, że jakaś oszalała matka, przykuta do muru, dobija się do fortecy, by stamtąd wydostać zwłoki swych dziatek, tam pogrzebanych... Na ustroniu, w owej twierdzy, znajdowało się wysokie więzienie dla przestępców politycznych.

Więzienie, o kilku piętrach, było pełne więźniów, których często translokowano z celi do celi, by nie zdążyli poprzez ściany zapoznać się ze swymi sąsiadami zapomocą umówionych znaków. We dnie zwykle gmach był jakby wymarły i przypominał katakumbę, w której niszach leżą bez ruchu żywi, zdrowi ludzie. Mieszkańcy jego leżeli na swych tapczanach, albo do szaleństwa wpatrywali się w jakiś punkt pieca. Niektórzy poglądali przez otwarte lufciki na pasącą się gniadą krowę, przyzwyczaiwszy się do tego widoku, jakby nic więcej w swem życiu nie widzieli... Inni znów, jak na złość, uporczywie się wpatrywali w malutkie okieneczko we drzwiach, za którem często ukazywało się oko żandarma, śledzącego bez znużenia wszystko co się dzieje w celi...

Gdy zaś zapadała noc, gmach ożywiał się. Słychać było zewsząd postukiwania palców o ściany. To aresztanci tak zaczynali porozumiewać się między sobą i opowiadać sobie najintymniejsze swe sprawy, nie widząc się wzajemnie. Jeden spowiadał się drugiemu, drugi — trzeciemu, tak, że cały straszliwy ten gmach zaczynał rozbrzmiewać i żyć społem. Poznawali się przyjaciele, bracia, bliscy i dalecy... Kiedy niekiedy, gdy rozlegały się silne i pewne kroki w korytarzu, wtedy niema rozmowa ucichała, a cały gmach wstrzymywał oddech. Kiedy jednak odgłos kroków się oddalał rozmowa ożywiała się nanowo. Tak to mieszkańcy tego domu przywykli żyć niemo, używając palców zamiast warg, i tak się ludzie wzajemnie zapoznawali. Ucho więźnia tak z czasem wysubtelniało, że przez uderzenie palca poznawano charakter i usposobienie interlokutora — dobry czy zły, inteligent czy robociarz. W uderzeniu domyślano się grymasu twarzy, uśmiechu czy płaczu. Przy jego pomocy wzajemnie się pocieszano, pokochano lub znienawidzono. Niekiedy, zrzadka wprawdzie, wśród białego dnia, zechciało się więźniowi krzyczeć, lub tak sobie, zawołać głośno w świat, próbując organu swej mowy, czy służy mu jeszcze...

Razu jednego wśród głuchej nocy, gdy więzienie na dobre się rozgadało, rozległ się nagle świeży, zdrowy, czysty i młody śmiech dziewczęcy. Więźniowie zadrżeli, zdawało się im bowiem, że zaszło coś nienaturalnego i oniemieli, przerwali swe stukanie, czekając — na wystrzał armatni, lub coś podobnego... Lecz słoneczny śmiech dziewczęcia powtórzył się tylko i odbijał wśród oniemiałych ścian więzienia, jak nieboszczyka mowa rozgłośna. Aresztantom zaczął się głos wyrywać z piersi... chciało się krzyczeć, głośno krzyczeć; już ten i ów otworzył usta, chcąc wołać na głos, lecz wszystkim głos zamarł w krtani i nikt nie mógł go z siebie wydobyć..:

Był to śmiech młodego dziewczęcia, prawie dziecka. Gdy ją tu przyprowadzono z domu matki, nie rozumiała jeszcze powagi położenia, tak, że odważnie i dumnie ruchem romantycznym podniosła się z miejsca i poszła za komisarzem i policjantami, którzy ją tu przywieźli. Zdawało jej sie wtedy, że po tem co zaszło musi nastąpić coś niezwykle doniosłego, a ona ma odgrywać rolą dominującą w tym dramacie. Skoro jednak pozostała sama jedna wśród czterech ścian celi, usiadła w kąciku i młode jej, żywe serce odczuło osamotnienie, w którem się znajduje i obcą przemoc ją otaczającą. Zaczęła więc płakać, płakać rzewnie, cicho i długo, sama nie wiedząc dlaczego i po co. Wypłakawszy się dowoli, doznała ulgi i uczuła się znów bohaterką, co jej dodało odwagi i otuchy.

Podniosła się z miejsca, ścisnęła pięści, wyprostowała się, wystawiając piersi, jakby gotowa do przyjęcia ciosów od wroga. Przypomniawszy sobie jednak, że sama rozmawia z sobą, niechcąco i nieświadomie roześmiała się na głos serdecznym dziecięcym śmiechem.

Żandarm, odprawiający wartę w korytarzu, doszedł natychmias do drzwi jej celi i rzucił jej groźne swe spojrzenie przez mały otwór we drzwiach. Srogi i poważny jego wzrok z poza okieneczka, bardziej jeszcze drażnił ją do śmiechu, przeciw którem wcale bronić się nie próbowała. Gdy jednak zatwardziały żandarm spostrzegł młodą, świeżą dziewczynę (jedyną w więzieniu), stojącą przy ścianie w celi i rozmawiającą z sobą, wzruszyło się jego serce ludzkie, i z wielkiej uciechy zaczął się uśmiechać. Przypomniał jednak sobie wnet obowiązek służbowy i próbował nadać swej twarzy groźny wyraz, odzywając się do niej tonem rozkazującym. Nie udało mu się to wcale wobec młodego, wesołego dziecka i wskutek tego rozumie się, nie odniosło pożądanego skutku.

Był to pierwszy wypadek złamania dyscypliny w straszliwym tym domu, który pociągnął za sobą w następstwie cały szereg innych.

D. c. n.

Wschód słońca 5 m. 46

Październik
7
Czwartek
29 Tisrej

Zachód słońca 17 m. 81



## P. prezydent Cynarski u ministra Kwiatkowskiego.

Pan prezydent M. Cynarski, bawiąc w dniu 5 b.m. w Warszawie, złożył wizytę ministrowi handlu i przemysłu p. Kwiatkowskiemu, zapraszając go na uroczystość otwarcia wystawy gospodarsko-higjenicznej w Łodzi w dniu 10/10 r.b.

P. minister Kwiatkowski, dziękując p. prezydentowi za zaproszenie, oświadczył, iż mimo swego niezwykłego zainteresowania dla wystawy — z powodu nawału pracy nie będzie mógł wziąć osobiście udziału w uroczystości, wydeleguje jednak swego zastępcę.

Zarazem p. minister zapewnił p. prezydenta, że nie omieszka zwiedzić wystawy w czasie jej trwania.

## Rejestracja urodzonych w 1908 roku.

W dniu dzisiejszym, t.j. w czwartek, dnia 7 go b.m., w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn, urodzonych w 1908 roku, zamieszkałych w Łodzi, powinni się zgłosić w lokalu rejestracyjnym (Traugutta 10), ci, których nazwiska rozpoczynają się od litery:
T. i U.

## Uroczystość w domu starców.

W dniu 10 b. m. przypada 30-lecie śmierci fundatora domu staców bł. p. Hermana Konsztata. W celu uczczeniu jego pamięci odbędzie się w dniu tym, o godz. 4 po południu, uroczystość poświęcenia Synagogi w nowowybudowanym pawilonie terenie tegoż domu starców. Uroczystość poprzedzi nabożeństwo żałobne.

## W sprawie świadectw lekarskich na paszporty

Komisarjat rządu i urząd wojewódzki otrzymały nowe zarządzenie w sprawie świadectw lekarskich na ulgowe paszporty na wyjazd zagranicę w celach kuracyjnych.

Zarządzenie to zmienia niektóre dotychczasowe przepisy, zmniejszając konieczne poprzednio, a zbyteczne utrudnienia. (b)

## Za dzieci w szkołach.

Władze tutejsze otrzymały nowy okólnik, według którego, urzędnicy, posiadający dzieci w szkołach dokształcających, otrzymują również dodatek ekonomiczny. (b)

## Znów nadużycie w magistracie.

W dniu wczorajszym rozeszły się po mieście pogłoski o nowem nadużyciu popełnionem przez urzędnika magistrackiego.

Jeden z urzędników kinematografu miejskiego wystawił weksle z podpisem swym jako kierownika kina, przyłożył doń pieczęć magistratu i weksle te dyskontował.

Gdy weksle te pojawiły się na mieście, wykazało się nadużycie i wszczęte zostały odpowiednie kroki.

Na jaką sumę weksle zostały wystawione narazie nie wiadomo, gdyż dochodzenie w toku. (b)

# Dla szkół żydowskich magistrat niedaje subsydjum.

### Bo magistrat ma „zasady".

Magistrat na posiedzeniu w dniu 5 października r. b rozpatrywał podania towarzystw filantropijnych i kulturalnych o udzielenie subwencji z funduszów miejskich i postanowił przyznać subwen je następującym towarzystwom:

Łódzkiemu klubowi sportowemu zł. 5 tys., komitetowi wojewódzkiemu L. O. P. P. w Łodzi zł. 3 tys., komitetowi budowy kościoła św. Mateusza w Łodzi — 20 tysięcy, komitetowi budowy kościoła Matki Boskiej Zwycięzkiej — 10 tys. (dodatkowo), komisji konserwatorskiej djecezji łódzkiej — 5 tys., kołu młodzieży przy zw. zw. „Praca Polska" w Łodzi — 2 tys., związkowi młodzieży polskiej djecezji łódzkiej — 2 tys., t wu szerzenia pracy zawodowej i rolnej wśród Żydów „Ort" w Łodzi — 2 tys., zjednoczeniu polskiej młodzieży pracującej „Orlę" w Łodzi — 1 tys., robotniczemu t wu sportowemu „Widzew" — 1 tys., zw, zawodowemu prac. handl. i biurowych — 1.500 zł., tow. wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu w Krakowie — 3 tys., t-wu sportowo-oświatowemu „Odrodzenie" w Łodzi — 1 tys., stow. wzajemnej pomocy prac. handl. Chrześcijan w Łodzi — 1 tys., t wu opieki nad sierotami po poległych żołnierzach W. P. — 1 tys. (dodatkowo), żyd. tow. sportowemu „Hasmonea" — 1 tys.

* * *

Na posiedzeniu tem odrzucono podanie szkół żydowskich i domów wychowawczych gdyż wydział szkolnictwa dał odmowną opinję „ze względów zasadniczych".

Dziwne, że magistrat nie chce zrozumieć iż dzieci, uczące się w szkołach żydowskich, winne być kształcone w szkołach miejskich, właśnie na koszt miasta.

Stanowisko magistratu jest bardzo dziwne, tem dziwniejsze, że większość podatników — to Żydzi, a więc mamy prawo nietylko prosić, ale i domagać się.

Z wyżej podanego spisu widać na jakie towarzystwa i instytucje magistrat ma pieniądze, gdy w stosunku do szkół żydowskich stosuje „zasady".

# Magistrat niema pieniędzy

### na budowę kanału węglowego.

Utworzenie specjalnego towarzystwa akcyjnego dla budowy kanału węglowego skłoniło magistrat łódzki do zainteresowania się tą sprawą. Przedstawiciel tego towarzystwa inż. Rafał Mierzyński przybył do Łodzi i odbył szereg konferencji, na których reprezentanci magistratu odnieśli się przychylnie do przedłożeń inż. Mierzyńskiego. Sprawa ta znalazła się również na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia komisji skarbowo budżetowej. Na posiedzenie to magistrat nadesłał swą opinję, w której wypowiedział się przeciwko udziałowi miasta w nowotworzącej się spółce akcyjnej. Według opinji magistratu, projekt ten zasługuje na poparcie, ale udzielenie pomocy finansowej stanie się aktualne z chwilą konkretnego ujęcia tej sprawy i zainteresowania się nią ze strony rządu. Komisja przychyliła się do wywodów magistratu i przeszła nad projektem tym do porządku,

# Konferencja w sprawie ceny węgla

### Pośrednictwo musi ustąpić.

Do oddziału walki z lichwą, przy komisarjacie rządu wniesiono nowo zniżony cennik na materjały opałowe, jednak kierownik, dr. Grabowski cennik ten zakwestjonował, jako niekorzystny dla konsumentów.

W związku z tem odbyła się pod przewodnictwem dr. Grabowskiego konferencja z przedstawicielami hurtowników i związku kupców materjałów opałowych.

P, Grabowski wskazał, że cennik nie może być uznany, jako maksymalny i że wogóle władze nie mają przepisów by ustalać ceny maksymalne. Pomimo to węgiel musi być sprzedawany po cenach godziwych za wyłączeniem pośredników, zaś detaliści i właściciele budek powinni nabywać węgiel wagonowo, a nie furami od pośredników, jak to ma miejsce dotychczas. Zdaniem dr. Grabowskiego, różnica cen hurtowych od detalicznych winna być minimalna i równać się jedynie kosztem przewozu, który wynosi 10 do 15 proc. brutto. Ponieważ jednak składnicy posiadają węgiel z różnych kopalń, ceny powinny być różne.

W końcu dr. Grabowski zażądał, by hurtownicy wydawali detalistom rachunki a ci mogą uwidaczniać ceny w miejscach dostępnych dla publiczności.

Odnośne zarządzenie otrzymała policja, i będzie sprawdzała kalkulację cen węgla. (b)

## W sprawie kredytów na prowadzenie robót publicznych.

W dniu 5.10 r.b. p. prezydent M. Cynarski bawił w Warszawie, gdzie odbył konferencję w ministerstwie robót publicznych w sprawie uzyskania dalszych kredytów na kontynuowanie robót poblicznych, prowadzonych przez samorząd miejski.

Decyzja w sprawie omawianych kredytów zapadnie na posiedzieniu rady ministrów w dniu dzisiejszym i jest przewidziane, że samorząd miejski otrzyma na akcję dalszego prowadzenia robót publicznych w październiku kredyty w tej samej wysokości, jak w miesiącu wrześniu r,b.

## Dziecko w ognisku.

Przy ul. Engla na polu, dzieci rozpaliły sobie ogień.

Podczas zabawy 5 letnia Janina Michalska (Lelewela 21) wpadła do ogniska i zajęło się na niej ubranie.

Wezwane natychmiast pogotowie stwierdziło ciężkie poparzenie i odwiozło dziecko do szpitala Anny Marji. (b).

## Znaczenie nowej kolei Kalety—Podzamcze dla województwa łódzkiego

W otwarciu nowej linji kolejowej Kalety Podzamcze wziął również udział w imieniu władz rządowych województwa łódzkiego p. wicewojewoda Ossoliński.

W związku z tem dowiadujemy się, iż dla życia gospodarczego Łodzi i całego województwa nowa linja kolejowa posiada doniosłe znaczenie. W pierwszym rzędzie dotyczy to szeregu ułatwień komunikacyjnych pomiędzy Łodzią, a związanym z nią stosunkami gospodarczymi Poznaniem.

W razie zwiększenia się więc eksportu włókienniczego oraz wzmożonych w związku z tem potrzeb sprowadzania znaczniejszych ilości węgla, będzie to możliwe bez istniejących obecnie trudności które nawet postawiły przed miesiącem produkcję łódzką pod znakiem zapytania z powodu braku węgla. Na terenie województwa łódzkiego nowa linja przechodzi od Wielunia i dalej biegnie krajem niezmiernie ubogim w koleje i przez to posiada dla Łodzi olbrzymie znaczenie, ponieważ umożliwi łatwe zaopatrzenie tego miasta w zboże sprowadzane z innych powiatów zachodniej części województwa

## Województwo zainteresowało się lokautem u Biedermana.

Wśród związków zawodowych sprawa zatargu w fabryce Biedermana na tle reorganizacji pracy wywołała wielkie rozgoryczenie.

Jak wiadomo dyrekcja fabryki chciała wprowadzić nowy system pracy, polegający na zatrudnianiu robotnic na trzech warsztatach szwajcarskich. Robotnice na powyższe się nie zgodziły i porzuciły pracę. Konferencja odbyta w inspektorjacie pracy również nie doprowadziła do skutku.

Obecnie zarząd fabryki chcąc zmusić robotników do ustępstw zamknął całą fabrykę, oświadczając, iż wcześniej jej nie uruchomi, aż robotnicy nie przyjmą jego warunków.

Jak nam komunikują, ze związków zawodowych sprawa ta będzie również tematem obrad, jako zasadnicza na dzisiejszym posiedzeniu delegatów.

Kierownictwo związków uważa, iż metody 1905 roku t. j. lokautu, który pomału zaczyna zaprowadzać przemysł w razie niegodzenia się robotników na warunki pracodawców, mogą doprowadzić do bardzo ostrych konfliktów, nie pożądanych w obecnym czasie. (o).

Z powodu przedłużającego się zatargu w fabryce Biedermana, odbyła się wczoraj w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem wicewojewody Ossolińskiego konferencja w której brali udział przedstawiciele robotników, oraz naczelnicy wydziałów pp.: Bajer i Wojciechowski.

Przedstawiciel robotników p. Kulczyński przedstawił przebieg zatargu i wskazał, że robotnice przy wyrobie cięższego materjału nie mogą pracować na 3 warsztatach, firma jednak nie chce przyjąć do tej roboty mężczyzn.

Ponieważ robotnicy uważają, że jest to lokaut ze strony firmy, p. Kulczyński prosił o interwencję, by robotnicom tym wypłacano zasiłki.

Po wysłuchaniu powyższego, p. wicewojewoda Ossoliński obiecał sprawę tę rozpatrzyć i zatarg zlikwidować. (b).

## W sprawie podań na przywóz pomarańczy.

Centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców województwa łódzkiego, Piotrkowska 10, komunikuje, że przyjmowanie podań na przywóz pomarańczy odbywać się będzie wyłącznie do dnia 8-go października b. r.

Podania złożone później nie będą uwzględnione.

## Uczniowe szkół łódzkich wybudują sobie schroniska.

Kuratorjum szkolne rozesłało dyrekcjom szkół państwowych, zarówno średnich ogólnokształcących, jak zawodowych i seminarjów nauczycielskich okólnik w sprawie budowy domów wycieczkowych dla młodzieży. Na cel ten odkładać należy 25 proc. uczniowskich opłat na fundusz gier i zabaw ruchowych. Aby zaś akcję tą przyspieszyć i oddać do użytku młodzieży już na najbliższe wakacje cały szereg domów dla kolonji wakacyjnych i wycieczkowych — zarządzono, aby wyjątkowo w bież. roku szkolnym oprócz normalnych opłat, dyrekcje szkół państwowych złożyły po 1 zł· od ucznia, w szkołach zaś zawodowych — po 50 gr. Akcja ta zakończona zostanie w bież. mies., zebrane zaś na ten cel kwoty — przekazane do Warszawy. (e)

Z SALI „FILHARMONJI“.

## Kwartet Drezdeński.

Sezon koncertowy zapowiada się pierwszorzędnie.

Zapowiedź przyjazdu licznych gwiazd koncertowych budzi żywe zadowolenie u melomenów łódzkich.

A że niemało jest w Łodzi miłośników myzyki świadczy pełna sala „Filharmonji“ na koncertach Petriego i kwartetu drezdeńskiego.

Kwartet grał rzeczy znane; zrezygnował z wykonania nowoczesnych utworów kameralnych, które wchodzą do repertuaru tych artystów.

Dla szerszej publiczności jest rzeczą milszą słyszeć utwory dawne, niż nieznane.

Wszystkie trzy utwory, odtworzone przez kwartet drezdeński to bujny owoc twórczego wysiłku artystów.

Świetna ich technika, wydobywanie z powikłanych czasem splotów maximum harmonji — jest główną cechą ich gry.

Beethoven (IX c-dur) i Schuman (I a-moll) miały odpowiedni styl i tempo; główny jednak nacisk położył kwartet na Griegu, który odegrał z wielkim temperamentem. Największy zasób temperamentu należy przypisać pierwszym skrzypcom.

Griega grał kwartet z zawrotną szybkością; galopada ta trwała poprzez wszystkie cztery części.

Idealne zgranie czwórki artystów wywierało silne wrażenie w publiczności, na której gorące życzenie kwartet powtórzył brawurową część drugą Griega. Zastępca.

# Tragiczne zabójstwo robotnika.

## Przyczyną brak zezwolenia na małżeństwo.

W firmie manufakturowej „Britisch Company“ przy ul. Zielonej 8 oddawna pracował w charakterze pracownika 21 letni Wacław Dąbrowski, który czynności swe wykonywał sumiennie ku zadowoleniu pracodawców.

Od pewnego czasu jednak pracownicy firmy zauważyli w Dąbrowskim jakąś zmianę, był on usposobiony melancholijnie, a zapytywany, nie dawał konkretnych wyjaśnień.

Gdy ostatnio Dąbrowski począł spóźniać się do pracy, zarządzający wezwał go do siebie i zażądał wytłumaczenia.

Dąbrowski wyznał, że ostatnio zakochał się, lecz rodzice jego ukochanej nie chcą zgodzić się na ślub, wobec czego życie straciło dlań urok i o ile nie będzie się mógł ożenić, popełni samobójstwo.

Wczoraj przybył Dąbrowski znów z opóźnieniem do pracy w magazynie, a po pewnym czasie pracownicy usłyszeli huk strzału, dochodzący z magazynu. Momentalnie wszyscy wbiegli do składu, gdzie oczom ich przedstawił się straszny widok.

Oparty o bele z towarem, stał Dąbrowski z rewolwerem w ręku, a ze skroni sączyła się krew.

Po pewnej chwili upadł on, dając już słabe oznaki życia.

Pracownicy zaalarmowali policję i pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził niebezpieczne przestrzelenie czaszki i w stanie ciężkim odwiózł denata do szpitala.

Na miejsce wypadku przybył komisarz Wajer, który wszczął dochodzenie. (b)

# Jasnowidząca kobieta.

W prywatnym mieszkaniu znanego łódzkiego lekarza i działacza społecznego odbył się onegdaj w obecności przedstawicieli prasy niezwykle ciekawy seans, na którym, obecni podziwiali fenomenalne zjawisko jasnowidzenia.

Nadprzyrodzoną tą właściwością jest obdarzona p. Sabira która z niezwykłą precyzyjnością określa nieznane jej przedmioty, osoby, ich stan duchowy, miejsce pobytu i t. p.

P. Sabira zdołała już zaskarbić sobie zaufanie najwybitniejszych przedstawicieli świata naukowego. Szczególnie zainteresowali się nią psychologowie oraz lekarze, którym p. Sabira oddaje nieocenione usługi przy ustalaniu djagnozy w skomplikowanych wypadkach chorobowych:

Ale również i w innych dziedzinach współdziałanie p. Sabiry dawało niezwykłe wyniki. Niedawno np. inżynierowie i geolodzy warszawcy wiedzeni „odczuciem“ p. Sabiry odnaleźli w Łazienkach miejsce, w którem za czasów króla Stanisława Augusta znajdowało się obecnie już zasypane źródło.

Pani Sabira, która nie chce mieć nic wspólnego z najrozmaitszemi chiromantkami, gotowa jest jednak udzielać pomocy, w wypadkach gdzie umysł ludzki i wiedza stają wobec nierozerwalnych zagadnień. Szczególnie chętnie udziela p. Sabira wyjaśnień co do osób zaginionych bez wieści.

Wracając do wyżej opisanego wieczoru eksperymentalnego, zaznaczyć należy, że mając przed sobą listy fotografje w zamkniętych kopertach oraz inne przedmioty, należące do osób zupełnie jej nieznanych określała dokładnie wygląd zewnętrzny oraz oblicze duchowe ich właścicieli. Zdumieni i pełni podziwu obecni stwierdzili swemi podpisami rzetelność genjuszu tej niezwykłej Tatarki, która potrafi za pomocą niezwykłego napięcia wrażliwych nerwów, dojrzeć w małem swem lusterku to, co dla zwykłych śmiertelników jest niedostępne. —g.

## Opera dziecięca w Łodzi.

W sobotę dnia 9-go oraz w niedzielę dnia 10 go października o godz. 4-ej po południu odbędą się w Sali Filharmonji dwa gościnne występy zespołu teatru dla dzieci z Warszawy pod dyrekcją Mieczysława Lipowskiego. Od śpiewana zostanie po raz pierwszy w Łodzi prześliczna opera dziecięca w 4-ch aktach p. t „Jaś i Małgosia“ Humperdincka do słów znanego poety Or-Ota. Reżyseruje art. opery Witold Szeier.

Bilety od 75 gr. do 4 zł. nabywać można w kasie Filharmonji.

## Teatr Miejski.

Dziś, czwartek, po raz 11-ty potężny dramat Stefana Żeromskiego — „RÓŻA“ po cenach popularnych.

Jutro, piątek, sobota i nedziela wieczorem świeżo wystawiona zabawna komedja amerykańska Montgomery,ego „Cały dzień bez kłamstwa“.

## Teatr Popularny.

Dziś i do końca tygodnia „Wesele podczas rewolucji“, pełen fascynujących i podniosłych momentów dramat z czasów rewolucji francuskiej. Tłumnie co wieczór zapełniająca widownie publiczność darzy wykonawców hucznymi oklaskami.

Zwłaszcza laury zbierają pp. Bronowska, Wernisówna, Dębicz, Urbański i Puchalski.

„Wesele podczas rewolucji“ ma zapewnione powodzenie.

## Dzisiejszy odczyt Tadeusza Wieniawy-Długoszowskiego o sejmie i senacie.

Dziś t. j. w czwartek dnia 7 b. m. o dodz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji wygłosi odczyt znany publicysta i niestrudzony bojownik idei postępu Tadeusz Wieniawa-Długoszowski na temat „Sejm i Senat“ (czyli głucho wszędzie-cicho wszędzie—co to będzie?).

Wybitny ten mówca m. in. scharakteryzuje działalność posłów i senatorów, omówi ostatnie walki polityczne w sejmie i dzisiejszą ciszę sejmową, mówić będzie o senacie jako piątem kole u wozu i t. d.

Odczyt ze względu na osobę prelegenta i temat jaki zostanie omawiany budzi żywe zainteresowanie wśród tutejszego społeczeństwa.

Bilety wyprzedaje kasa Filharmonji i biuro „Promień“ (Piotrkowska 81).

## Jutrzejszy koncert Vasa Prihoda.

Jutro o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany koncert Vasa Prihoda, którego zwą powszechnie „współczesny Paganini“, Artysta w dniu wczorajszym koncertował w Warszawie z niebywałym powodzeniem i został zaproszony na drugi koncert. Koncert Vasa Prihoda w Łodzi wywołał wielkie zainteresowanie i większość biletów została rozchwytana.

Będzie to 4-ty koncert z cyklu „mistrzowskich kocertów“.

# Wiadomości gospodarcze.

## Plany gospodarcze nowego rządu.

### Wywiad z ministrem skarbu Czechowiczem.

Nowy minister skarbu p. Czechowicz udzielił na szereg pytań, zadanych mu przez przedstawiciela prasy, następujących odpowiedzi:

— Weszliśmy obecnie po wielu niefortunnych eksperymentach w nową fazę stosunków, kiedy nietylko czynniki odpowiedzialne za losy państwa, ale nawet szerszy ogół inteligencji zrozumiał konieczność budowania systemu finansowego na ogólnie przyjętych w teorji i praktyce zasadach.

Byliśmy jeszcze niedawno świadkami, jak kwestji równowagi budżetowej pod wpływem tradycji z okresu inflacyjnego nie traktowano z dostateczną rozwagą.

Typowy przykład stanowi

budżet za rok 1925, rozdęty do 2.165 mil.,

nie zważając na to, że poprzedni rok budżetowy był zamknięty deficytem stu kilkudziesięciu milj. i wszystkie dochody państwowe wyraziły się skromną cyfrą 1.384 milj. (rok 1924).

Nie przywiązywano również dostatecznej wagi do bilansu płatniczego i równocześnie z wprowadzeniem stałej waluty otworzono szeroko drzwi importowi towarów zagranicznych, nie licząc się z tem, że od marca 1925 r. nasz bilans handlowy był stale bierny.

Nie będę się rozwodził nad konsekwencjami, do których doprowadził brak równowagi budżetowej i odpływ walut zagranice, gdyż konsekwencje te są powszechnie znane. Dzisiaj każdy w Polsce rozumie, że budżet państwowy powinien być zrównoważony, że bilans płatniczy musi być utrzymany w stanie czynnym i że wahania kursu złotego są niedopuszczalne. Zrozumienie tych zasadniczych tez stanowi objaw pocieszający, jednakże muszę zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo traktowania problemu skarbowego w płaszczyźnie zbyt ciasnej, jak to czynią nietylko poszczególne wpływowe jednostki, lecz i całe grupy pretendujące do decydującego głosu w sprawach natury gospodarczo-finansowej.

Władza państwowa, będąca na wysokości zadania powinna mieć na celu osiągnięcie dobrobytu ogólnego obywateli. Dobrobyt ogólny stanowi cel, zaś

równowaga budżetu, czynny bilans płatniczy, stabilizacja kursu etc. są to wszystko środki niezbędne do osiągnięcia tego celu.

Nie powinniśmy zapominać, że pomyślność finansowa winna być ugruntowana na uregulowanych stosunkach gospodarczych, i że w kraju o stosunkach nienormalnych sukcesy finansowe mogą być krótkotrwałe i iluzoryczne.

W tem miejscu podnieść muszę decydujące znaczenie problemu cen. Nieuzasadniony wzrost cen doprowadził już w r. 1925 ym do katastrofy finansowej. Należy przedsięwziąć planową skoordynowaną akcję dla zapobieżenia temu niebezpieczeństwu. Wzrost ten uniemożliwia zrównoważenie budżetu, zagraża bilansowi płatniczemu i stanowi niebezpieczeństwo dla kursu waluty.

Rozpowszechniony jest jednak pogląd, propagowany przez nader wpływowe czynniki, że wszelka ingerencja władzy jest szkodliwa, że nie należy przeszkadzać nikomu w osiąganiu dobrych zysków i że wzrost cen nie może stanowić niebezpieczeństwa dla budżetu, o ile pobory pracowników państwowych utrzymane będą na niezmienym poziomie. Nie mówiąc już o względach moralnych, sądzę, że takie ujmowanie sprawy jest conajmniej nierealne gdyż budżet państwowy poza wydatkami personalnemi zawiera przecież pozycje wydatków rzeczowych, a wydatki personalne nie mogą nie wzrosnąć także, jeżeli fala drożyzny będzie się potęgowała.

Władza państwowa nie tylko nie powinna przeszkadzać, lecz odwrotnie obowiązana jest przychodzić z pomocą tym przedsiębiorstwom, które osiągają chociażby i bardzo znaczne, lecz godziwe zyski, natomiast

**byłoby zbrodnią zamykanie oczu na zorganizowany wyzysk, oparty na zmowie i skierowany przeciwko szerszemu ogółowi konsumentów.**

Jestem niezłomnie przekonany, że dla uzdrowienia naszych stosunków koniecznem jest przywrócenie swobodnej konkurencji i usunięcie przymusu cen ustalanych przez poszczególne organizacje i cechy.

Ze względu na eksport istnienia karteli przemysłowych staje się niezbędnem, lecz nie znaczy to bynajmniej, że kartele po zmopolizowaniu pewnej gałęzi produkcji mogą wyznaczać na rynku wewnętrznym dowolne ceny bez żadnych skrępowań.

Jednym z najpilniejszych nakazów chwili jest przeprowadzenie ankiety o kosztach produkcji i o warunkach pośrednictwa, postawienie na tej zasadzie djagnozy i opracowanie środków zmierzających do potanienia artykułów pierwszej potrzeby.

Na kształtowanie się cen wpływa w znacznym stopniu wysokość stopy procentowej. Obniżenie jej da się osiągnąć po zredukowaniu drobnych i niezdolnych do życia, a w nadmiernej liczbie istniejących instytucji kredytowych, następstwem czego będzie zwiększenie obrotów banków większych i lepiej prowadzonych.

Przy zwiększonych obrotach banki te mogłyby prosperować przy niższej, niż obecnie stopie procentowej.

Chcąc potraktować zagadnienie skarbowe w szerszej perspektywie, nie mogę pominąć milczeniem konieczności zwiększenia źródeł dochodowych państwa. Kompresja wydatków państwowych ma swoje granice i będąc stosowaną stale i bez oglądania się na doniosłość tych lub innych potrzeb i żądań musi doprowadzić w sposób nieuniknony do osłabienia tętna życia, do obniżenia poziomu kulturalnego i do zmniejszenia naszego prestige'u państwowego.

W tym kierunku przed aparatem skarbowym stoi nader odpowiedzialna misja.

Nasz system podatkowy, który jest wykładnikiem najrozmaitszych wpływów nie mających często nic wspólnego ze względami fachowymi; opracowany nadto w atmosferze konjunktur płynnych i nieuchwytnych, winien być poddany gruntownej rewizji. Prace w tym kierunku są już przezemnie zainicjowane i mam nadzieję, że w najbliższej przyszłości usuniemy braki dotychczasowego systemu, wypływające z mnogości podatków, ze skomplikowanych przepisów i technicznych trudności.

Wszyscy fachowcy są zgodni co do tego, że nadmierne stawki podatkowe nie prowadzą do celu i z doświadczenia kilku ostatnich lat doszliśmy do wniosku, że raczej

**umiarkowane stawki podatkowe dają najlepsze wyniki.**

Nie obarczając ludności większymi niż dotychczas ciężarami możemy osiągnąć niewspółmiernie znaczniejsze dochody i po udoskonaleniu systemu i w miarę postępów techniki podatkowej Ściągnięcie 100 milj. przy złej koncepcji i nierównomiernym wymiarze jest trudniejsze, a dla ludności bardziej dotkliwe, niż uzyskanie 150 milj. przy systemie logicznym i dostosowanym do warunków życiowych. Nic tak nie jątrzy, jak pobór podatków wymierzanych nierównomiernie i niesprawiedliwie. Strona przychodowa budżetu w większej niż dotychczas mierze winna być oparta na dochodach z przedsiębiorstw i monopolów państwowych.

Uważam za główne swoje zadanie polepszenie gospodarki monopolowej, a w szczególności monopolu spirytusowego w obecnej chwili jeszcze mocno szwankującego.

Mam niezłomną nadzieję, że planowy wysiłek w powyższym kierunku da nam możność osiągnięcia środków dostatecznych dla zaspokojenia niezbędnych potrzeb państwowych pod warunkiem jednak, że będą poczynione dalsze jaknajenergiczniejsze

**wysiłki w kierunku usunięcia wydatków zbędnych i ograniczenia względnie odłożenia na czas późniejszy wydatków mniej pilnych.**

## Kupcy szwajcarscy i angielscy w Łodzi.

W dniu wczorajszym przybyła ze Szwajcarji delegacja kupców szwajcarskich, która w myśl umowy zawartej swoim czasie z rządem polskim ma zakupić towary manufakturowe w łódzkich fabrykach, a zwłaszcza w fabryce Leonhardta.

Jak już donosiliśmy, przybyła do Łodzi delegacja kupców angielskich wraz z dyrektorem Tow. Akc. „Cook et Co".

Kupcy powyżsi odwiedzili cały szereg łódzkich fabryk, zaznajamiając się z cenami na rynkach łódzkich.

Kupcy angielscy proponowali jednak cenę dość niską, pertraktacje jednak trwają nadal i łódzcy kupcy mają nadzieję, iż dojdzie do nawiązania stałych stosunków handlowych między Angiją a Łodzią. (a)

## Zebranie organizacyjne związku kupców detalistów.

Onegdaj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem p. Nowińskiego zebranie organizacyjne związku kupców detalistów.

Pan Nowiński w dłuższych wywodach wyłuszczył zadania nowego związku. Związek będzie starał się o tanie źródła zakupu dla detalistów, utworzy instytucję kredytową dla członków, będzie bronił członków swoich w komisjach szacunkowych i t. d.

Po szczegółowej dyskusji nad zadaniami nowego związku wybrano zarząd.

## Reklamacje w sprawie niedoręczenia nadanych kwot przekazowych.

Urzędy pocztowe otrzymują stale wielką ilość reklamacji, przekazów pocztowych, które w wysokim stopniu obciążają tok urzędowania w urzędach, jak i poszczególne organa kontrolne.

Na skutek dochodzeń, celem wyświetlenia przyczyny tego stanu rzeczy, stwierdzono, że w wypadkach około 90 proc. nastąpiła wypłata przekazów prawidłowo.

Przyczyny reklamacji polegały m. in.: na mylnem twierdzeniu nieotrzymania kwot przekazowych, niedokładnem prowadzeniu książkowości ze strony adresatów, nieotrzymaniu potwierdzenia odbioru ze strony klijentów, lub na wniesieniu reklamacji w zbyt krótkim czasokresie (3—4 dni) po nadaniu przekazu, w czasie kiedy przekaz z powodu niezastania adresata w mieszkaniu, nie mógł być doręczony. (v)

## Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym dolar kształtował się na poziomie 9,02.

Tendencja lekko mocniejsza.

Z Warszawy donoszą:

Zapotrzebowanie wczorajsze na giełdzie walutowej w sumie niespełna 400 tysięcy dolarów pokrył całkowicie Bank Polski.

W obrotach pozagiełdowych kurs dolara wahał się wczoraj pomiędzy 9.01 i pół a 9.02.

## Akcje.

Wskutek znacznej przewagi podaży nad popytem na początku wczorajszego zebrania giełdy akcyjnej kursy nawet akcyj najpopularniejszych poniosły dość dotkliwe straty. W końcu zebrania nastąpiła poprawa. Bezpośrednio po zebraniu giełdowem oraz wieczorem płacono kursy wyższe od giełdowych.

CZEKI:

Belgja 24.70, 24.76 24.64
Holandja 361.—, 361.90 360.10
Londyn 43,77 43.88, 43.66
New-York 9.— 9.02 8.98
Paryż 25.92,1|2 25.99 25.86
Praga 26.72. 26.78 26.66
Szwajcarja 174.27,1|2 174.71 173.84
Wiedeń 127.30, 127.62 126.98
Włochy 34.10 34.18 34.02
Sztokholm 241.10, 241.70, 240.50

AKCJE.

Bank Polski 81,— 79.50, 79.75
Dyskontowy 8. 7.75 8.—
Spółdzielczy 65.—
Zachodni 1,40,
Zarobkowy 6.50
Kijewski 0.16 .
Spiess 2.65 2.68 .
Częstocice 1.20 .
Gosławice 40.—
Michałów 0.25, 0.27
Cukier 2.70 . ,
Wysoka. 2.95
Węgiel 70.— 68.— 69.—
Polsk. Przem. Naftowy 0.65
Nobel 2.50, . .
Cegielski 17.25 16.—, .
Modrzejów 3.65 3.45 3.50
Norblin 1.17, 1.16
Ostrowieckie 6.85 6.70 6.75
Parowozy 0.28 0.30
Rudzki 1.16 1.14 .
Starachowice 1.92 1.84 1.85
Ursus 1.40 1.45 1.40
Zyrardów 11.50, 11.— .
Borkowski 1.28 .
Zagluga 0.18
Haberbusch 63.—, 68.—
Spirytus 1.53, 1.55

Londyn 6.10 (PAT) N.Jork 4.85 5|32, — Holandja 12.12, 5/8, — Francja 167,37, Belgja 176.35 Włochy 127.—, Niemcy 20 36,7|8, Szwajcarja 25.11,1|2, Hiszpanja 32.30,1|2 Portugalja 2.53, Danja 18 27,3|4, Szwecja 18.15,3|4, Norwegja 22.14,1|2 Helsingfors 192.65, Praga 163.3|4, Wiedeń 34.38, Warszawa (za 1 funt szterl.) 42.50.

Paryż 6.10 (PAT) Londyn 168,65, N.Jork 34,73, Belgja 95,80, Hiszpanja 522,75 Włochy 132,60, Swajcarja 669.75 Holandja 13,90,— Szwecja 931,50,— Praga 103,80, Niemcy 823.

Gdańsk 6.10 (PAT) 100 marek Rzeszy 122.597—122.903, 100 złotych 57.10—57.25, czek na Londyn 24.98,1/2, telegraf. wypłata na Berlin 122.547—122.853, na Warszawę 56.98—57.12.

Notowania złotego polskiego w dniu 6.10 Za 100 złotych: Zurych 58—, Berlin 46.285 — 46.765, wypłata na Warszawę 46 35 — 46.595, na Katowice 46,33 — 46.57,— na Poznań 46.355 — 46.595, — Wiedeń czeki 78.05—78.55, banknoty 77.70 — 78.70, Praga 375.12,1|2, Londyn za 1 funt szterl. 42.50.—

# LECZNICA

**lekarzy specjalistów i gabinet dentyst.**

**ul. Piotrkowska 62. Tel. 31-53.**

| | | |
|---|---|---|
| Choroby dzieci | Dr. St. Gutentag<br>„ L. Familier | Od 10-11 i od 6—7<br>„ 12-1 „ 4—7 |
| Choroby wewnętrzne | Dr. B. Robinson<br>„ M. Wolfson<br>„ A. Tenenbaum | Od 10-11 i od 7—8<br>„ 12-2<br>„ 4-6 |
| Choroby chirurgiczne | Dr. Fokszański<br>„ I. Szreiber | Od 1.30—2.30<br>„ 4-5 |
| Choroby kobiece i akuszerja | Dr. D. Alterman<br>„ M. Feldman<br>„ Ch. Zeldowicz-Klaczkowa<br>„ G. Zand-Tenenbaumowa | Od 11-1<br>„ 5.30—7.30<br>„ 3-5 niedz., Wtorek, Czwartek, Sob.<br>Od 3-5 niedziela, pon., środa, piątek |
| Choroby nerwowe | Dr. M. Maślanka | Od 1-2.30 |
| Choroby skórne weneryczne moczopłciowe | Dr. P. Braun<br>„ J. Sołowiejczyk | Od 12-3<br>„ 5-8 |
| Choroby oczu | Dr. I. Stupay<br>„ S. Holenderska | Od 1—2<br>6—8 w niedz. 12—2 |
| Choroby uszu gardła nosa | Dr. M. Klaczko<br>„ Bol. Kon | Od 11—1 i od 7—8<br>„ 3—5 |
| Choroby zębów i jamy ustnej | Lek. dent. S. Szewes<br>„ M. Reznikowa<br>„ B. Czudnowska<br>„ N. Kacenbogen | Od 9-11 i od 8-9<br>„ 11—2<br>„ 2—5<br>„ 5—8 |

Lecznica czynna od 9 rano do 9 wiecz.

Wykonywa się operacje, NAŚWIETLANIA LAMPĄ KWARCOWĄ, elektryczne i analizy.

Zęby sztuczne, korony, mostki złote platynowe i t. d. Wizyty w mieście. Dyżury nocne. Pomoc akuszeryjna.

# SKLEP

**na ul. Piotrkowskiej**

od Cegielnianej do Andrzeja poszukiwany. Ewentualnie posiadacza sklepu przyjmę

**na wspólnika**

z małym kapitałem do intratnego przedsięwzięcia.

Oferty sub. „N".

**Dyrekcja Kursów GIMNAZJALNYCH**

**Zawadzka 9 (front II piętro)**

zawiadamia, że wykłady rozpoczęły się w dniu 6 września r. b.

Zapisy trwają do wszystkich klas w kancelarji kursów codziennie od godziny 6 do 8 wiecz.

Dyrektor J. Radwański.

Nauczam

**stenografji**

w kompletach lub pojedyńczo.

Ceny przystępne.

Wiadomość: Poste restante sub. „K. M."

# LOKAL

składający się z sali i 5 pokojów na krańcach miasta do wynajęcia.

Oferty sub „M. A." do Administr. „Wiadom. Codz."

**Kinematograf „OŚWIATOWY"**

WODNY RYNEK (Róg Rokicińskiej). TELEF. 18-26.

DLA DOROSŁYCH! Od wtorku dn. 5 do dn. 11 października r. b.

# Pat i Patachon

**jako Policjanci** Komedja w 8-miu częściach

Następny program: IWONKA.

DLA MŁODZIEŻY: **INDJE, Kraina baśni i cudów**

Obraz w 8 częściach ilustrujący piękno i tajemnice dalekiego Wschodu (Indje i Tybet).

Nad program: Dola Sublokatora Komedja w 2-ch aktach w roli gł. Harold Lloyd

KINO „NOWOŚCI" Dziś i dni następnych wielki film sezonu KINO „NOWOŚCI"

# Gałganiarz Paryski

czyli **Zbrodnia nad Sekwaną**

Dramat w 8 aktach z prologiem.

W rolach głównych niezapomniany fotogref obrazu GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY MIKOŁAJ KOLIN oraz uroczа jego partnerka HELENA DARLY.

# Szkoła I. Kacenelsona

ŁÓDŹ, Cegielniania № 28.

Przyjmuje się zapisy uczniów i uczenic do wszystkich klas. Kancelarja szkoły jest czynna codziennie od 10—1 i od 4—6 po południu.

Przy szkole — ZAKŁAD FREBLOWSKI dla dzieci od 4 lat. 1252—1 DYREKCJA.



**Ratujcie zdrowie!**

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

**Słynne od 45 lat w całym świecie**

## ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlińsk. uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym. ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotymi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

**Cena pudełka zł. 1.50. podwójne pudełko zł. 2.50.**

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Reprezentant na Polskę: Józef Grossman, Warszawa, Chmielna № 49.

ZAKŁAD DRUKARSKO-LITOGRAFICZNY

# B-cia A. i I. HOLCMAN

**Łódź, ul. Zawadzka № 7.**

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE

∴ ∴ ∴ W ZAKRES DRUKARSTWA ∴ ∴ ∴

szybko, starannie

i po cenach nader **przystępnych**.

∴ Drukarnia zaopatrzona w najnowsze czcionki. ∴

Zajęcia we

WZOROWYM KOMPLECIE FREBLOWSKIM

E. Korbmanówny i J. Bielajewówny

rozpoczną się w niedzielę, dn. 3 października b. r. o godz. 9,30.

Język hebrajski; gimnastyka szwedzka i rytmiczna prowadzona przez specjalistkę. — Gry, zabawy. Jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Zapisy codziennie od 9—1 po poł. Kilińskiego 43, II. p. front, m. 10.

# LOKAL

w śródmieściu z pięciu pokojami i piwnicami na ulicy Piotrkowskiej oddam.

Oferty sub. „Centrum" do Administracji.

Ewentualnie na wspólny interes.

**Szkoła religijna M. MILICHA**

**Wólczańska 5.**

Zapisy nowowstępujących uczniów przyjmuje kancelarja codziennie od 10—2 i od 4—7 pp. Dla niezamożnych znaczna ulga.

Przy szkole — klasa przygotowawcza dla dzieci od 5 lat.

CENY NISKIE.

Dr. med.

**STUPEL**

**12 SZKOLNA 12.**

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe, Leczenie światłem: (Roentgen, lampa kwarcowa). Elektroterapia.

Przyjmuje od 6—9 wieczór Panie od 12—3 po poł.

# SALON MÓD

**9 ZAWADZKA 9**

SKLEP FRONT.

NADESZŁY NAJNOWSZE MODELE

**Wyroby tytuniowe**

KUPUJ W TRAFICE

# p. Sznaper

**Piotrkowska 35.**

Walenczak Kazimierz zam. przy ul. Rokicińskiej zagubił dokumenty wojskowe wydane w Łodzi.

Dawid Hersz Rosenblum zam. w pow. Brzezińskim zagubił dowód osobisty oraz papier *wojskowy* rekrutów nadliczbowych 1903 roku, oraz wyciąg z aktów ludności Warszawy.

Florentyna Dąbrowska zam. przy ul. Brzezińskiej № 18 zagubiła dowód osobisty wydany w gminie Piątek pow. Łęczycki.

Potrzebna nauczycielka wychowawczyni z muzyką i francuskim na wyjazd. Cegielniana 8, m. 3 od 2—4

Umeblowany pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia dla dwóch osób (izraelitów). Zawadzka 30, parter, m 2.

Ogłoszenia „BIP"a

Cegielniana № 40.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

**Prenumerata:** w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnoszenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER.

Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne"

Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7